



# SAMBORZEC

## NA LINII CZASU

Nr 92 marzec 2021

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

## Liczymy się dla Polski!

**Świat, który nas otacza, ulega ciągłym zmianom. Zmienia się liczba ludności, nasze warunki życia czy rynek pracy. Dlatego też Główny Urząd Statystyczny zbiera i udostępnia dane, które pozwalają zbadać wielkość, jak i kierunek tych zmian. Najważniejszym badaniem statystycznym jest rozpoczynający się 1 kwietnia 2021 r. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (NSP2021) – realizowany co 10 lat.**

### Dlaczego spis jest tak ważny?

Badania statystyczne, a w szczególności spisy powszechne są niezwykle ważne dla prawidłowego funkcjonowania państwa, ale także dla każdego mieszkańca. Podczas spisu zbierane będą informacje, które pozwolą na analizę procesów, jakie zaszły w naszym społeczeństwie na przestrzeni lat 2011-2021 na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju: ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym.

### Spisz się jak najlepiej!

Rozwój technologii ułatwia życie na wielu płaszczyznach, dlatego jako przedstawiciele statystyki publicznej wychodzimy naprzeciw potrzebom obywateli. Dbając o wygodę i bezpieczeństwo respondentów zdecydowano, że podczas

NSP2021, to właśnie samospis internetowy będzie podstawowym kanałem przekazywania informacji. Aplikacja dostępna będzie przez cały okres trwania spisu, wystarczy tylko urządzenie z dostępem do internetu.

Samodzielnie będą mogły się spisać także osoby, które nie posiadają urządzenia lub dostępu do internetu. Z myślą o nich w urzędach gmin przygotowano będą stanowiska, na których będzie można się nie tylko spisać, ale także otrzymać fachową pomoc przeszkolonych osób.

Dodatkowo, 16 kwietnia wdrożymy metody pomocnicze – wywiady bezpośrednie lub telefoniczne, które przeprowadzą nasi rachmistrze. Osoba, która nie dokonała samospisu internetowego, nie może odmówić

przekazania danych w formie wywiadu telefonicznego lub bezpośredniego.

### Tajemnica statystyczna

Dane przekazywane w ramach Narodowego Spisu Powszechnego są objęte tajemnicą statystyczną, czyli są udostępniane wyłącznie w formie zbiorczej, to znaczy takiej, która uniemożliwia identyfikację konkretnej osoby. Warto przy tym zaznaczyć, że w spisie powszechnym nigdy nie pytamy o wysokość zarobków, numer konta czy karty kredytowej, a dane osobowe nie są nigdzie przekazywane.

Udział w spisie jest obowiązkowy, a dla nas bardzo ważny, bo jak głosi hasło rozpoczynającego się spisu #liczysiękażdy.

Więcej dowiesz się na portalu [spis.gov.pl](http://spis.gov.pl)  
Gminne Biuro Spisowe w Samborcu

## Odbierz kod, czytaj gdzie chcesz i jak chcesz!

W ramach upowszechniania czytelnictwa Gminna Biblioteka Publiczna w Samborcu wykupiła dostęp do nowej kolekcji publikacji na platformie IBUK Libra.

Księgozbiór wirtualnej czytelnicy to przede wszystkim elektroniczne publikacje naukowe i popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy oraz literatura piękna. Aby uzyskać dostęp do ponad 2000 książek, wystarczy zarejestrować się na stronie [www.libra.ibuk.pl](http://www.libra.ibuk.pl).

Po uprzednim pobraniu od bibliotekarza niezbędnego do zdalnego logowania kodu dostępu można swobodnie korzystać z oferty IBUK Libra przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, na smartfonach, tabletach oraz komputerach domowych.

Kod PIN można odebrać osobiście w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Gminy w Samborcu, dzwoniąc pod numer: 15 83 14 44 43 wew. 24 lub pisząc na adres: [animatorkbpsamborzec@gmail.com](mailto:animatorkbpsamborzec@gmail.com).

Zapraszamy do korzystania z oferty!

Narodowy Spis Powszechny  
Ludności i Mieszkań 2021

Już od 1 kwietnia!  
Wejdź na [spis.gov.pl](http://spis.gov.pl) i spisuj się!

Liczymy się  
DLA POLSKI!

GUS | NSP 2021

IBUK Libra PWN

TWOJA BIBLIOTEKA WYKUPIŁA DOSTĘP DO

**IBUK Libra**

wirtualnej czytelnicy czynnej całą dobę

## Ozobot Bit oraz scrapbooking i mixed media w edukacji

**W ramach „Projektu na 6!”, realizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Samborcu, w marcu odbyły się dwa szkolenia z udziałem edukatorów oraz nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej z Zespołu Publicznych Placówek Oświatowych w Samborcu oraz Zespołu Placówek Oświatowych w Chobrzeżanach.**

Tematem pierwszego szkolenia było wykorzystanie robotów Ozobot Bit w edukacji przedszkolnej. Prowadzący warsztaty Rafał Mitkowski z firmy Edu Sense, przedstawił możliwości wykorzystania robotów w realizowaniu treści wynikających z podstawy programowej: – *Ozoboty Bit uczą dzieci myślenia logicznego i algorytmicznego, pokazują, że programowanie może być łatwe tak, jak rysowanie, nie wymaga ono specjalnych przygotowań czy zmiany przestrzeni klasowej. „Puzzle do Ozobota” uczą kodowania, rozwijając przy tym kreatywność i logiczne myślenie. Z metodycznego punktu widzenia roboty pozwalają na włączenie treści programistycznych w zajęcia dydaktyczne z zakresu różnych dziedzin edukacji.*

Oprócz tego zakupiono kompletne zestawy Ozobotów Bit oraz puzzli do programowania, które posłużą nauczycielom do poprowadzenia zajęć w obu szkołach. Dzięki zakupionym pomocom działanie przyniesie długofalowe efekty – zajęcia z Ozobotami Bit będą kontynuowane w przyszłości z kolejnymi grupami dzieci. Wszyscy nauczyciele oraz edukatorzy otrzymali certyfikaty ukończenia szkolenia z programowania i robotyki w edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Kolejnym etapem będą zajęcia z Ozobotami w szkołach w Samborcu oraz Chobrzeżanach.

W ramach projektu przeprowadzono również szkolenie ze scrapbookingu i mixed media, dedykowane nauczycielom klas „0” oraz I-III. Spotkanie poprowadziła Jagoda Szczęsna,

która opowiedziała o technikach scrapbookingu oraz zaprezentowała mnóstwo przykładów kreatywnej pracy z wykorzystaniem techniki mixed media. W ramach projektu zakupiono



maszyny tnąco-wyłaczające oraz zestawy wykrojników, które zostaną przekazane dla szkół biorących udział w projekcie. Zdobyta wiedza oraz nowo zakupiony sprzęt pozwolą nauczycielom na prowadzenie zajęć w tym zakresie w szkołach.

Partnerami projektu są Zespół Publicznych Placówek Oświatowych w Samborcu oraz Zespół Placówek Oświatowych w Chobrzeżanach. Projekt dofinansowany przez Fundację BGK w programie „Na dobry początek!”.

## Informacja od dzielnicowego

Od 1 lutego do 31 lipca 2021 roku działaniem priorytetowym dzielnicowego gminy Samborzec jest poprawa bezpieczeństwa, szczególnie w rejonie sklepu spożywczo-przemysłowego w Chobrzeżanach. Często dochodzi tam do spożywania alkoholu, używania wulgaryzmów oraz zaśmiecania miejsc ogólnodostępnych. Przeciwdziałajmy temu i informujmy o zakłócaniu w ten sposób porządku publicznego.



# Opis budynków folwarku w Samborcu w 1750 roku – cz. II

**W styczniowym informatorze gminy Samborzec przytoczyłem opis samborzeckiego dworu, oparty na inventarzu sandomierskiego starostwa z 1753 roku. To kontynuacja tamtego tekstu.**

Naprzeciwno syrnika (wychodka) stał karmnik (chlewik) z drewna wybudowany, dach pokryty był snopkiem. Wewnątrz karmnika znajdowały się przegrody z chrustu (wikliny) zrobione. Chlewik przeznaczony był na cztery wieprzki. Zamykany zakrętką drewnianą, zamocowaną przy drzwiach drewnianych, umocowanych na biegunach. Przed oknami pokoiów budynku dworu była piwniczka na mleko, w ziemi wybrana, od wewnątrz dylami drewnianymi obłożona. Pokryta była nowym gontem (stary w 1739 roku zgorzał). Piwniczka zamykana była drzwiami drewnianymi na biegunie z wrzecionem i żelaznym skoblem.

Przed pożarem, obok wrót wjazdowych i furtki na dziedziniec, z prawej ręki stały trzy komory, które od uderzenia pioruna zgorzały. Zostały one odbudowane, ale nie dokładnie w tym samym miejscu. Wykonane były z dylów na słupach drewnianych i obitą z tarcicy kapicą. Dachy pokryte zostały snopkiem. Dwie wewnętrzne ściany poprzeczne wykonane były z chrustu ogrodzeniowego (wikliny). Pierwsza komora, stojąca od strony obory, to była stajenka, zamykana na drzwi z tarcicy na zawiasach i hakach z wrzecionem, zasuwką drewnianą i dwoma skoblami. Podłogi i powały w niej nie było. Przy ścianie zamontowana była drewniana drabina na siano i słomę. Stajenka przeznaczona była dla koni. Srodkowa komora, zbudowana była podobnie jak pierwsza, z tym że przeznaczona była na konserwację różnych przedmiotów i narzędzi. W tej komorze była drewniana powała, lecz podłogi nie było. Trzecia komora, zbudowana jak dwie poprzednie, służyła do sadzania drobiu. W komorze była drewniana podłoga i powała z tarcicy. Zamykana była na podwójne drewniane drzwi ze skoblem i żelaznym zamkiem. Wewnątrz komory przy ścianach znajdowały się drewniane grzędy dla kur, a na podłodze gniazda ze słomy na jaja. Do tej komory przybudowany był drugi drewniany, kryty snopkiem mały kurnik.

Przed pożarem obok komór stała jeszcze stajnia, która spłonęła i której nigdy nie od-

budowano. Na przeciwko komór stała drewniana obora. Wykonana w kwadrat z dylów na słupach, słomą poszyta, ze stajnią dla wołów i krów, z trzema chlewikami dla cieląt, świń i jałówek. Do obory zamontowane były jedne podwójne drewniane drzwi na biegunach, zamykane na drewnianą zasuwkę. W stajenkach znajdowały się drewniane drabiny i żłoby na karmę dla zwierząt. Opodal obory stał budynek stolarni. Był mocno zniszczony, ściany i dach reperacji pilnej wymagały. Budynek wykonany był z dyli drewnianych na słupach, a dach poszyty snopkiem. Z przodu stolarni (elewacji) zamontowane do słupów były podwójne drewniane wrota na biegunach z zaczepką i skoblem żelaznym. Pułapu (powały) i podłogi w stolarni nie było.

Po pożarze do budynku obory, przybudowano dwa małe chlewiki z drewna, jeden dla świń, drugi dla gęsi. Po 1739 roku stodoły i szopa na nowo zostały pobudowane. Poprzednie zgorzały w pożarze. Stodoła pierwsza stała po prawej ręce za spichlerzem. Jej ściany główne, słupy i przyciesie z drewna były wykonane, a ściany wewnętrzne pomiędzy słupami z chrustu grozonego zrobione. Zapół na zboże było dwa, bojowisko jedno. Do słupów stodoły zamontowane były podwójne drewniane wrota na biegunach. Dach stodoły pokryty był słomą. Wrota zamykane były na wrzeciona i skoble żelazne, a dodatkowo jeszcze na dwie kłódki. Druga stodoła naprzeciwko spichlerza stojąca, bliżej od gościńca, tak jak i pierwsza, z tego samego materiału była wystawiona. Do tych stodoł przedsińki drewniane na słupach dobudowano. To było gumno, które od terenu gościńca płotem odgrazono.

Wyjeżdżając z dworu na gościniec i drogę do wsi trzeba było przejechać przez bramę drewnianą na biegunach z poręczą, zamykaną na drewnianą zasuwkę. Spichlerz nowy z drewna sosnowego rżniętego w węgły, o trzech komorach pobudowano. Dawny od ognia piorunowego zgorzał. Do budynku spichlerza prowadziło dwoje drzwi, na przeciwko siebie ustawionych, wykonanych z tarcicy. Przednie, solidne drzwi od strony dziedzińca zawieszono na dwóch hakach z trzema wrzecionami, dwoma żelaznymi skoblami i zasuwką zewnętrzną drewnianą, zamykaną na klucz żelazny. Drugie drzwi od strony gumna zawieszono na zawiasach i hakach żelaznych z dwoma zasuwkami drewnianymi. W dwóch komorach dla

widoku wnętrza wstawione zostały cztery drewniane, przeszklone okienka. W każdym okienku zamontowano po trzy pręty żelazne i podokienniki. W spichlerzu była podłoga i powała z tarcicy solidnie ułożona. Na powałę do góry prowadziły schody drewniane. Od zewnątrz, od strony dziedzińca i od strony gumna, na strych spichlerza można było wejść po dostawionych do ściany schodach drewnianych, i przez drzwiczki drewniane. W przedsińku spichlerza była podłoga z dylów wykonana, a po rogach przybudowano dwie komórki z drewna rżniętego w słupy ustawione. Cały dach na budynku spichlerza nowym gontem został pokryty. Browar z drewna w węgły był zbudowany, do sieni drzwi na wylot dwoje na biegunach z zasuwkami prowadziło. W sieni po prawej ręce była izba, do której wchodziło się przez drzwi zawieszono na zawiasach i hakach z antabą, z wrzecionem i dwoma skoblami żelaznymi. W izbie znajdowały się trzy uszkodzone, drewniane okna, wymagające pilnej reperacji. W rogu izby stał piec kafłowy – zielony, reperowany, na fundamencie murowanym, z prętami żelaznymi. Był też kominek z gliny lepiony z piecem do pieczenia chleba. Pod ścianami stały dwie długie proste drewniane ławy, trzecia krótsza stała przed stołem. Nad oknami zamocowane były okiennice do zasłaniania szyb. Pułap (powała) wykonany był z tarcicy, podłogi wewnątrz nie było.

Z tej izby przechodziło się do komory, przez drzwi drewniane na zawiasach i hakach, z wrzecionem i dwoma skoblami żelaznymi. Pułap w tej izbie z tarcicy był wykonany, podłogi w niej nie było. Na wprost izby była winiarnia, do której z sieni prowadziły drewniane drzwi na biegunie. W tejże winiarni znajdował się komin z trzema piecykami. Piecyki i komin były murowane, wylepione gliną. Komin wyniesiony był ponad dach. Dwa piecyki służyły do grzania beczek na gorzałkę, a trzeci na kocioł piwny. Z winiarni przez drzwi wejść można było do słodowni, gdzie roszczone słoć. W słodowni był komin, który się przewrócił. Z pozyskanych materiałów poreperowano piecyki.

Obok winiarni znajdowała się komora, przeznaczona do przechowywania różnych rzeczy. W słodowni i komorze pułap (powała) wykonany był z dylów, podłogi w niej nie było. Na górze (powale) była suszarnia drewna, do której prowadziły drewniane schody. Cały dach nad browarem i winiar-

nią był gontem pokryty. Ściany i przyciesie pilnej reperacji jednak wymagały. Za browarem, przy rzece Wiechciówce, stał żuraw z rynną, do ciągnięcia wody potrzebnej do browaru. Przed browarem na rzece Wiechciówce (Gorzyczance) stał młyn. Wykonany był z rżniętego drewna (dyli i tarcicy), z dachem pokrytym snopkiem. Młyn o dwóch kołach do pyłowania i mielenia i z trzecim kołem stępnym (w zapasie było czwarte koło). W opisywanym czasie, młyn był dobrze wyremontowany, posiadał wszystkie niezbędne akcesoria do mielenia zboża. Niestety, ustawicznie budynek młyna psuła i niszczyła płynąca, wezbrana woda Wiechciówki, która niosła ze sobą porosty, trawę, badyłę, gnój i inne zanieczyszczenia. Wciąż trzeba było młyn reperować, a na jego naprawę ciągle brakowało drewna. Drewno co mogło być przeznaczone na remont młyna poszło na budowę spichlerza, który zgorzał w 1739 roku.

Przed młynem na rzece wykonano służące do spiętrzania wody. Opodal służy na łące był wykopany niewielki staw.

Karczma z zajezdnią i stajnią dla koni znajdowała się na starej wsi przy drodze do kościoła. Należała do dworu. Kto ją prowadził, niewiadomo. Zapewne po 1835 roku była ona w dzierżawie. Karczma, izba i komora wykonane były z drewna i w węgły wystawione. Dach był gontem pokryty. Stajnia wzdłuż karczmy była ustawiona, była długa na trzy przęsła i na dwa szeroka. Żłoby i drabiny w stajni były spróchniałe i w złym stanie użytkowania. Do stajni wjeżdżało się od strony kościoła przez bramę na biegunach z furtką zamykaną na skobel. Izba w karczmie miała trzy drewniane przeszklone okna (wymagające reperacji). Wewnątrz znajdowały się dwa duże drewniane stoły, a po ścianach ustawione były ławy. W pomieszczeniu stał kafłowy zielony piec i komin kopiasty z piecem do pieczenia chleba. W izbie była drewniana powała, podłogi nie było. Karczma i stajnia ogrodzone były drewnianymi sztachetami i wikliną. Druga brama (wyjazdowa) prowadziła w stronę drogi do dworu. Po 1835 roku dobra folwarku w Samborcu oddzielono od dóbr miasta Sandomierza i nadano jako majorat (donację) generałowi lejtnantowi Olimpijowi Prianisznikowi. Po jego śmierci w 1841 roku majątek w Samborcu, jako darowizna przeszedł na jego syna Teodora Prianisznikowa.

Opracował: ANDRZEJ CEBULA

## Film seniorów wyróżniony

**Klub Seniora w Skotnikach w okresie od 1 sierpnia do 15 grudnia 2020 r. realizował projekt pn. „Skotnicka historia”, finansowany w ramach konkursu „Działaj Lokalnie 2020”.**

W ramach projektu w budynku stowarzyszenia powstała Izba Regionalna z osobnym wejściem oraz galeria zewnętrzna. Na konkurs Działaj Lokalnie „Opowiedz 2020” seniorzy przygotowali krótki, 2-minutowy filmik ze zdjęciami oraz podkładem, prezentujący rezultaty projektu. Zdobył on II miejsce!

W dniu 18 lutego o godzinie 10 w Hotelu Basztowym w Sandomierzu odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu i przekazanie nagród. Z uwagi na trwającą pandemię spotkanie nie miało charakteru konferencyjnego.



Fot. Stowarzyszenie „Nasze Skotniki”